

AFGANISTAN: DWÓCH AMERYKAŃSKICH ŻOŁNIERZY ZGINĘŁO W KATASTROFIE ŚMIGŁOWCA

Dwóch amerykańskich wojskowych zginęło w środę w katastrofie śmigłowca w Afganistanie - poinformowało w oświadczeniu ministerstwo obrony USA. Talibowie utrzymują, że śmigłowiec został przez nich zestrzelony.

"Badana jest przyczyna katastrofy; wstępne ustalenia nie wskazują jednak na to, by była ona spowodowana ostrzałem nieprzyjaciela" - dodano. Talibowie przekazali, że stracili śmigłowiec w prowincji Logar, na południe od stołecznego Kabulu. "Amerykański śmigłowiec Chinook zestrzelony i całkowicie zniszczony ubiegłej nocy podczas próby ataku na pozycję mudżahedinów w regionie Pangram, Sarch w (prowincji) Logar" - napisał na Twitterze rzecznik talibów Zabihullah Mudżahid.

Czytaj też: [Trump odwołuje rozmowy pokojowe z talibami](#)

Agencja Reutera zaznacza, że nie potwierdzono jeszcze tego, czy informacja przekazana przez talibów jest zgodna z prawdą. Reuters podkreśla, że talibowie często biorą na siebie odpowiedzialność za wypadki powietrzne.

Czytaj też: [Afganistan: Zginęło dwóch amerykańskich żołnierzy](#)

Afgański rząd wykluczył udział talibów w katastrofie śmigłowca. "Katastrofa śmigłowca nie była związana z ostrzałem nieprzyjaciela, nie został ranny żaden członek afgańskich sił bezpieczeństwa" - powiedział rzecznik resortu obrony w Kabulu Fawad Aman.